

TADEUSZ GRACA
MAŁGORZATA SUCH-PYRGIEL
Wyższa Szkoła Gospodarki Euroregionalnej
im. Alcide De Gasperi
tg@wsge.edu.pl
m.such-pyrgiel@hotmail.com

Nowe problemy oddziaływań wychowawczych w kontekście zjawisk pojawiających się w okresie ponowoczesności

New problems of educational interactions in the context of phenomena occurring in the postmodern period

ABSTRACT

The article presents the issues of adolescence of young people related to specific problems of a difficult period of human development. Personality formation is very difficult in this period. It is even more difficult in the current period of postmodernism, which is characterized by the occurrence of complex social processes, globalization and, above all, many pathological phenomena. Therefore, it is necessary to look for new education strategies that prepare young people for effective functioning in contemporary society.

Keywords: upbringing, postmodernism, pathologies, dysfunctional family, tolerance, youth

STRESZCZENIE

Artykuł przedstawia zagadnienia dorastania młodzieży związane ze specyficznymi problemami trudnego okresu rozwojowego człowieka. Kształtowanie osobowości staje się w tym okresie bardzo trudne. Jest jeszcze trudniejsze w obecnym okresie postmodernizmu, który charakteryzuje się występowaniem złożonych procesów społecznych, globalizacją, a przede wszystkim wieloma zjawiskami patologicznymi. Dlatego też niezbędne jest poszukiwanie nowych strategii wycho-

wania pozwalających na przygotowanie młodych ludzi do efektywnego funkcjonowania we współczesnym społeczeństwie.

Słowa kluczowe: *wychowanie, postmodernizm, patologie, rodzina dysfunkcyjna, tolerancja, młodzież*

Wprowadzenie

Człowiek zawsze był dla pedagogiki wartością najwyższą i wszystko, co pedagogika stworzyła, stworzyła z myślą o jego dobrostanie. Rozwijające się od wieków koncepcje pedagogiczne, w mniejszym lub większym zakresie ujmują zjawiska i wydarzenia zachodzące w życiu społecznym, ekonomicznym i politycznym poszczególnych społeczeństw. Wiek XXI, a zwłaszcza okres postmodernizmu zwany też okresem ponowoczesności przynosi tak inne i różnorodne zjawiska, że spojrzeć trzeba nieco inaczej i po nowemu na problematykę jakości funkcjonowania człowieka oraz na jego odpowiedzialność za świat. Złożoność funkcjonowania w nowej rzeczywistości, zwłaszcza w obszarach edukacyjno-wychowawczych dostrzegano już dość dawno. Tym bardziej złożone wydają się współczesne problemy dojrzewania i młodości i coraz trudniej jest znaleźć możliwe, dostępne i akceptowalne strategie kształcenia i wychowania młodzieży w warunkach ponowoczesności. I dawniej, i w ostatnim czasie podejmowane są różnorodne próby i poszukiwania.

Na przykład w drugiej połowie XX wieku powstają różne organizacje zajmujące się na różnym poziomie ogólności analizami zjawisk oświatowych, ekonomicznych, politycznych itp. Jedną z takich organizacji jest istniejący do dzisiaj Klub Rzymski. Powstał on w 1968 roku jako międzynarodowa organizacja, zrzeszająca naukowców, polityków i biznesmenów, zajmująca się badaniem i publikowaniem globalnych problemów świata, w tym również związanych z zagrożeniami środowiska, problemami cywilizacyjnymi oraz problemami edukacyjnymi. Co jakiś czas wydaje on raporty opracowywane na podstawie badań prowadzonych przez specjalnie do tego celu powoływane, najczęściej międzynarodowe zespoły. Przytoczmy kilka najważniejszych bez wnikania w ich wartości merytoryczne. Dwa pierwsze raporty opracowano pod koniec lat 70., a polskie wydania ukazały się na początku lat 80. Pierwszy nosił nazwę „Uczyć się, aby być”, a jego głównym twórcą był Edgar Faure. Wnioski główne z tego raportu sprowadzają się do modelu przyszłej oświaty,

która powinna być: demokratyczna, ciągła, czyli ustawiczna oraz elastyczna w swoich programach i działaniach organizacyjnych. Podobnie i drugi raport zatytułowany „Uczyć się bez granic” sugerował pewne rozwiązanie w dziedzinie rozwoju i doskonalenia oświaty. Nie wnikając w szczegóły, stwierdźmy, że główna jego konstatacja sprowadza się do stwierdzenia, że „ludzkość wkroczyła w sferę wielkich alternatyw, czego przejawem jest z jednej strony niebywały postęp nauki, techniki i kultury, a z drugiej niezwykle złożone problemy ekologiczne, demograficzne, zdrowotne i edukacyjne. W tych okolicznościach możliwy jest dalszy rozwój cywilizacji, jak i jej totalna zagłada. O rozwiązaniu zaś owego dylematu przesądzi tzw. czynnik ludzki, a także związana z nim przebudowa dotychczasowego systemu edukacyjnego” (Kupisiewicz, 2005, s. 63-66). Podobnie kolejne raporty, a zwłaszcza „Przeszłość świata” Federico Mayora z 2001 roku zalecają ciągłe unowocześnianie i udoskonalanie systemów edukacyjnych. Powinny one być dostępne dla każdego człowieka, elastyczne i pozwalające efektywnie uczyć się przez całe życie. Tylko to bowiem pozwoli człowiekowi na adekwatne poznawanie rzeczywistości i efektywne na nią oddziaływanie. Ten krótki przegląd sytuacji współczesnej edukacji pozwala, przy wielu jej niedostatkach, na optymizm pedagogiczny, zwłaszcza w odniesieniu do współczesnych problemów dojrzewania i młodości oraz dostępnych i akceptowalnych strategii kształcenia i wychowania młodzieży w warunkach ponowoczesności.

Wybrane obszary relacji edukacyjnych i wychowawczych

Analiza występujących współcześnie w pedagogice zjawisk i działań, przy celowo zaakcentowanym wyodrębnieniu procesów edukacji i wychowania, pozwala na podjęcie szerokiej palety zagadnień pedagogicznych i społecznych, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień związanych z okresem postmodernizmu zwanym okresem ponowoczesności, charakteryzującym się technizacją i technokracją życia, a marginalizowaniem humanistyki i oddziaływań społecznych.

W praktyce przekłada się to na funkcjonowanie całego systemu oświatowego i edukacyjnego, począwszy od przedszkola, a skończywszy na szkolnic-

twie wyższym. Znajduje swoje odzwierciedlenie w powstających systemach wartości, w zmieniających i pogarszających się raczej relacjach międzyludzkich, we wzrastającej liczbie niepełnosprawności (głównie intelektualnej), w pojawianiu się nowych i mało znanych dotąd dysfunkcji jak chociażby zespołu Aspergera czy spektrum autyzmu. I z drugiej strony w pojawiających się nowych zjawiskach w obszarze rodzin dysfunkcyjnych i niewydolnych wychowawczo, nowych rodzajach patologii i uzależnień. Jak w tej skomplikowanej, pedagogicznej, ale także społecznej, ekonomicznej i politycznej rzeczywistości odszukać radość wychowania, dojrzewania i rozwoju? Jakie tworzyć strategie i modele współdziałania dorosłych z młodym pokoleniem? Gdzie jest miejsce na optymizm pedagogiczny, bez którego działalność wychowawcza traci sens i narażona jest na wypaczenia? Problemów tych nie rozwiązuje nazywanie uczestników procesów wychowawczych „milenialsami” czy pokoleniem „X” lub „Y”. Złożoność dzisiejszej rzeczywistości powoduje, że nie tylko młodzież, ale i ludzie dorośli, często wykształceni w dzisiejszych systemach nie identyfikują się z wartościami społecznymi, nie mają lub nie uznają autorytetów, nastawieni są na wartości konsumpcyjne. W tej sytuacji rola pedagogiki i pedagogów staje się trudna, ale i niezmiernie ważna. Pedagogika to nie tylko działalność instytucji szkolnych, czy szerzej ujmując instytucji oświatowych. To właśnie te pozaszkolne kierunki i trendy oddziaływań muszą uzupełnić ofertę zinstytucjonalizowanej pedagogiki. W wielu nowszych opracowaniach poszukujących najbardziej efektywnych oddziaływań edukacyjno-wychowawczych stwierdza się m.in., że „...pedagogika XXI wieku, aby spełniała swoją historyczną misję, stoi przed zadaniem dopracowania się oferty, która otworzy przed każdym człowiekiem we współczesnych i nadchodzących czasach szansę stania się osobowością... aby mogła spełnić te zadania i funkcje, musi w większym stopniu niż dotąd wykorzystać współczesny dorobek psychologii, socjologii, filozofii, ekonomii, teorii organizacji i zarządzania, psychiatrii, fizjologii mózgu oraz wielu innych dziedzin wiedzy i nauki” (Becker-Pestka, Kowalik, 2015, s. 14). Zastanawiając się głębiej nad tymi zadaniami pedagogiki, odwołać się należy do teorii psychologicznych, w których to pojęcie osobowości jest dokładniej analizowane. Najprościej rozumieć można osobowość jako zespół cech psychofizycznych wzajemnie ze sobą powiązanych i od siebie uwarunkowanych, które kształtują się od

urodzenia aż do śmierci u każdego człowieka w warunkach jego życia psychofizycznego i wpływających na zachowanie się i postępowanie każdego człowieka. Wynika z tej bardzo ogólnej definicji, że osobowość nie jest człowiekowi dana, a raczej zadana i to od warunków psychospołecznych oraz różnych czynników środowiskowych zależy rozwój osobowości lub, jak chcą autorzy, stawanie się osobowością. Coraz bardziej złożona współczesna rzeczywistość nie pozwala jednak na proste ujmowanie tego procesu, a jego analizy opierają się na filozoficznym ujęciu egzystencji człowieka czy też antropologii filozoficznej i kulturowej. Pedagogika zatem, realizując to zadanie, staje się coraz bardziej taką dziedziną wiedzy, która poza formalnymi systemami oświatowo-edukacyjnymi pomaga i wspiera osobowościowy rozwój człowieka. Aby bardziej efektywnie i skutecznie konstruować tego typu inspiracje, pedagogika odwołuje się coraz częściej do psychologii, aby wspólnie z jej teoretykami, ale i praktykami szukać i tworzyć konkretne, realne i praktyczne koncepcje i propozycje kreowania i tworzenia osobowości człowieka w rodzinie, szkole, uczelni i w szeroko rozumianym środowisku lokalnym czy zawodowym z dodatkowym uwzględnieniem koncepcji filozoficznych i socjologicznych.

W swoim rozwoju i sugestiach pedagogika powinna dostrzegać zarówno szanse rozwoju każdej osobowości w XXI wieku, jak również i zagrożenia, jakie powstają zwłaszcza w dobie postmodernizmu (ponowoczesności). Wydaje się, że zbyt mało wagi przywiązuje się do pewnych sprzeczności wywołujących obserwowalne napięcia w procesie wychowania i szeroko rozumianej edukacji. Wymienia się tu często napięcia:

- między tym, co globalne a tym, co lokalne;
- między tym, co uniwersalne a tym, co jednostkowe;
- między tym, co tradycyjne a tym, co nowoczesne;
- między tym, co perspektywiczne a tym, co doraźne;
- między niezwykłym rozwojem wiedzy a możliwościami jej przyswojenia przez człowieka;
- między tym, co duchowe a tym, co materialne; oraz i wiele jeszcze innych różnic i sprzeczności (Becker-Pestka, Kowalik, 2015, s. 23).

Chociaż głównym i ostatecznym celem pedagogiki jest kształtowanie osobowości człowieka, to równoległe z realizacją tego celu pojawiają się działania,

kreujące, inspirujące i korygujące owo kształtowanie osobowości. Problem jest tym ważniejszy, że współczesna rzeczywistość społeczna i wychowawcza najeżona jest wieloma negatywnymi i niebezpiecznymi dla wychowania sytuacjami. Próbę ukazania niektórych tylko z nich podjęto w poprzednich rozważaniach. Stwierdzić należy, że wiele problemów natury wychowawczej pojawia się w związku ze zmianą stylu życia, jego tempa, a głównie zmian w formach komunikowania się między ludźmi. Nowoczesne technologie rozpowszechniły się na tyle, że stają się naszą codziennością i są wykorzystywane praktycznie bez żadnych ograniczeń (nawet wiekowych). Co więcej, wskutek braku świadomości konsekwencji takiego stanu rzeczy wielu rodziców, którzy nie dysponują nadmiarem czasu na wychowywanie swoich dzieci, chlubi się wręcz tym, że ich trzyletnie dziecko potrafi samo włączyć sobie tablet i oglądać, a nawet samodzielnie wybierać bajki. Bardzo szybko małe dziecko przyzwyczaja się do przyjemności uzyskiwanej małym wysiłkiem, i nie chce bez tych technologii funkcjonować. Dorosli również wolą włączyć telewizor niż sięgać po gazetę, nie mówiąc już o książce. Nie wszystko to, co się wiąże z nowymi technologiami, jest złe, ale powoduje i wywołuje negatywne zjawiska społeczne kładące się cieniem i będące obciążeniem tradycyjnego procesu wychowawczego połączonego z pożądanym rozwojem osobowości dzieci i młodzieży (Becker-Pestka, Kowalik, 2015, s. 14-16). Warto jednak w tym miejscu przytoczyć kilka przynajmniej obszarów związanych z wychowaniem, które stają się przyczyną poszukiwań, niepowodzeń, trudności w porozumiewaniu się między pokoleniami i wiele innych problemów. S. Kawula w swojej książce „Człowiek w relacjach socjopedagogicznych” wymienia kilkanaście takich obszarów, tu wybrano tylko trzy. Zaliczono do nich:

1. Dziecko w rodzinie społecznego i indywidualnego ryzyka;
2. Rodziny współczesne jako źródło sieroctwa społecznego;
3. Nietolerancja jako źródło dewiacyjnych zachowań młodzieży.

Ich skrótowa analiza powinna przybliżyć problemy pojawiające się w postnowoczesności w kontekście wychowania młodzieży i procesów adolescencji. Coraz częściej stwierdza się, że współczesne społeczeństwa są społeczeństwami ryzyka, a na tym tle również współczesne rodziny są rodzinami ryzyka. Niespotykane dotąd nagromadzenie i natężenie takich zjawisk, jak liberaliza-

cja poglądów, brak autorytetów, wyjazdy migracyjne, rozwarstwienie ekonomiczne oraz inne zjawiska powodują coraz częstsze zagrożenie powstaniem w życiu rodziny różnorodnych zjawisk patologicznych i dewiacji. Znany polski socjolog rodziny, Zbigniew Tyszka jest zdania, że nawet w skali międzynarodowej można zaobserwować obecnie wzrost liczby konfliktów rodzinnych (w tym małżeńskich), relatywne zmniejszenie się wartości dzieci dla rodziców (bo są dobra konkurencyjne), dyferencjację norm i wartości u poszczególnych członków rodziny (niekiedy wartości sprzecznych), indywidualizm różnych form aktywności, stylu życia i wzorów kariery. Wiele z tych czynników powoduje dezorientację oraz występowanie niekorzystnych czynników sytuacyjnych, a nawet niekorzystnych syndromów w życiu rodziny. W konsekwencji pojawia się niewłaściwa realizacja podstawowych funkcji rodziny, co przemienia je łatwo bądź w rodziny dysfunkcyjne, bądź też w rodziny społeczne i indywidualnego ryzyka.

Na przebieg procesu dojrzewania młodzieży oraz istnienie czynników warunkujących jego przebieg niewątpliwym wpływ wywiera charakterystyka okresu dzieciństwa. Zdarzające się, wcale nierzadko, w dzisiejszej rzeczywistości rodziny niewydolne wychowawczo niosą ryzyko powstawania „osieroczonego czy też zagrożonego dzieciństwa”. I bez względu na przypisanie takiej rodzinie dysfunkcji całkowitej czy też dysfunkcji częściowej, prawie zawsze występują tam niepowodzenia wychowawcze, konflikty rodzinne, kryzysy małżeńskie, niezaspokajanie potrzeb dziecka czy też różnorodne czynniki zagrażające jego wykluczeniem społecznym. Potrzebne są tu zdecydowane działania państwa oraz agend pozarządowych, aby zniwelować negatywne zjawiska, zlikwidować negatywne skutki oraz przywrócić dzieciom możliwość wzrastania i rozwoju w dobrze funkcjonującej, własnej biologicznej rodzinie. Każde inne rozwiązanie, a z doświadczeń wiadomo, że nie są one wcale rzadkie, prowadzić może do sieroctwa społecznego rozumianego jako negatywne zjawisko pedagogiczne.

Problematyka tolerancji lub nietolerancji zyskuje ostatnio nie tylko na znaczeniu, ale także poszerza i zmienia zakres swojego zasięgu i znaczenia. Mówiąc o tych zjawiskach, musimy wyraźnie sprecyzować przedmiot tolerancji, różnorodność kulturowa oraz wielość kontekstów społecznych w dobie globalizacji stwarza duże problemy z jednoznacznością i trwałością tolerancji. Tym

bardziej, że w wielu koncepcjach pedagogicznych określa się pewne wzorce i ideały wychowawcze, co przy dostrzeganiu „inności” może wywoływać odruchy nietolerancji. Dlatego też łagodząc tego typu zjawiska, powinniśmy sięgać do ujednoczenia koncepcji wielokulturowości i tolerancji wzajemnej. Trudniejszym do rozstrzygnięcia problemem jest tolerancja wobec zjawisk uznawanych w naszym społeczeństwie tradycyjnie za negatywne, jak np.: narkomania, alkoholizm, rozwody czy dość różnie rozumiany i raczej nieakceptowany homoseksualizm. Niewątpliwie zjawiska te są kolejnym obszarem, który wymaga namysłu i analizy w kontekście procesów dojrzewania młodzieży i poszukiwania strategii wychowawczych (Kawula, 2004, s. 151 i dalsze).

Działania pedagogiczno-wychowawcze łagodzące skutki negatywnych zjawisk ponowoczesności

W celu zrozumienia, a przede wszystkim łagodzenia i niwelowania negatywnych zjawisk występujących w szeroko rozumianych procesach rozwojowych, w tym także w okresie dojrzewania warto wrócić do źródeł i klasyków pedagogiki. Dzisiejsze warunki powodujące dynamikę zmian w wielu dziedzinach życia, a także konieczność pedagogicznego funkcjonowania w warunkach wielokulturowości, wymaga pełnego rozumienia i realnego wprowadzenia w wychowanie zasad indywidualności i wielostronności. Problemy te analizuje znany niemiecki pedagog (ale również filozof i psycholog) Johann Friedrich Herbart.

Twierdził, że najwyższym celem wychowania jest kształtowanie silnych charakterów odznaczających się pięcioma ideałami moralnymi:

- idea doskonałości, która określa siłę, zakres i harmonię dążeń jednostki;
- idea życzliwości, polegająca na decyzji podporządkowania własnej woli – woli innych jednostek;
- idea prawa – zapobiegająca konfliktom z dążeniami i pragnieniami innych jednostek;
- idea słuszności, która zapewnia równouprawnienie jednostce w stosunkach z innymi;
- idea wewnętrznej wolności, która czuwa nad wewnętrzną zgodnością jednostki z samą sobą i stanowi przejście od wszystkich wymienionych idei do aktów woli.

Herbart twierdząc, że formowanie charakterów jest głównym i podstawowym celem wychowania, proponował różnorodne rozwiązania i działania gwarantujące powodzenie pracy pedagogicznej i osiągnięcie zakładanych celów wychowania. Nawet w dzisiejszym skomplikowanym świecie słuszna wydaje się konstatacja, że takie cechy charakteru i osobowości pozwalają na podejmowanie i realizowanie współczesnych wyzwań. I chociaż w procesach edukacyjnych uwzględniać powinniśmy zasadę indywidualizacji, to proponowane idee moralne są na tyle uniwersalne, że wcale nie przeczą ani nie przeszkadzają w rozwijaniu wielostronności. Jak stwierdza autor powyższych rozważań „ponieważ nawet plan życia moralnego bywa stosowany do danych warunków, musimy uznać, że wielostronne wykształcenie i wychowanie daje nieocenioną łatwość i gotowość do dowolnej zmiany zajęć i sposobu życia zawsze najlepszego z możliwych... im lepiej indywidualność stopiła się z wielostronnością, tym samodzielniejszym panem będzie charakter dla jaźni” (Herbart, 2007, s. 126 i dalsze).

Warto również przytoczyć główne obszary związane z wychowaniem, a podejmowane w rozważaniach pedagogiki społecznej, gdzie głównym przedmiotem zainteresowań jest „środowisko wychowawcze”. Do podstawowych środowisk wychowawczych, a tym samym do zakresu badań pedagogiki społecznej zalicza się: rodzinę, środowisko lokalne, grupy rówieśnicze, organizacje społeczne i kulturalne oraz przedsiębiorstwa i inne organizacje czy instytucje związane z pracą człowieka. Współczesna pedagogika społeczna podejmuje również zagadnienie wpływu kultury masowej, w tym mediów, na świadomość człowieka i całego społeczeństwa oraz problematykę czasu wolnego i wypoczynku. W jej zakres wchodzi także teoria i praktyka pracy socjalnej. Zadaniem pedagogiki społecznej jest opracowywanie strategii wychowawczych i animacyjnych, wspierających rozwój jednostki oraz wyrównywanie jej szans oświatowych, kulturowych i socjalnych. Warto więc korzystać z dorobku tej nauki, aby nie dawać możliwości technicyzowania i odhumanizowania nie tylko procesów produkcyjnych czy wytwórczych, ale również obszarów związanych z edukacją i wychowaniem.

Odrębnym zagadnieniem jest koncepcja wsparcia społecznego. Wsparcie społeczne rozumiane jest zwykle jako specyficzny typ międzyludzkiej interakcji. Fenomen społecznego wsparcia odnosi się bezpośrednio do kreowa-

nia i podtrzymywania więzi z innymi ludźmi, ma charakter uniwersalny. Jednostka ludzka wielokrotnie w ciągu życia występuje w roli dawcy i odbiorcy wsparcia, a szukanie i dostarczanie pomocy staje się elementem budującego głębokie więzi procesu wymiany. Nie wszyscy ludzie jednakowo silnie doświadczają potrzeby bycia wspieranym, dlatego też czasami trzeba uruchamiać owe procesy w sposób spokojny i nienatarczywy. Ten szczególny sposób i rodzaj pomocy ma służyć mobilizacji sił, potencjału zasobów, po to, aby móc radzić sobie ze swoimi problemami” (Sęk, Cieślak, 2004, s. 18-21). Działanie to może być świadome lub nieświadome, zamierzone lub niezamierzone, profesjonalne lub nieprofesjonalne. Wsparcie najczęściej przybiera formę interakcji pomiędzy osobą wspomagającą a wspieraną, gdzie wymiana może być zarówno jednostronna, jak i obustronna. Relacje te są dobrowolne i mogą zachodzić na czterech układach ludzkiego życia:

- człowiek-człowiek (mistrz-uczeń, żona-mąż, ja-ty);
- człowiek-grupa (rodzina, stowarzyszenie, organizacje, grupy wsparcia, środowisko sąsiedzkie, koła zainteresowań);
- człowiek-instytucja (instytucje pomocy i porad prawnych, medycznych, socjalnych, instytucje usług porządkowych, edukacyjnych, politycznych, gospodarczych);
- człowiek-szersze układy (relacje w wymiarze środowiska okolicznego, gminy, miasta, dzielnicy, państwa).

Relacje mogą mieć charakter spontaniczny (pomoc doraźna ze strony przyjaciela) lub stały (ustawiczna pomoc ze strony małżonka). Niezbędnym warunkiem wystąpienia interakcji są sieci społeczne, czyli struktura społecznych więzów, w których uwikłany jest podmiot i otaczający go świat. W związku z tym możemy wyróżnić trzy kręgi społecznego zabezpieczenia. Pierwszym są związki najbardziej trwałe, bliskie, od których otrzymujemy największe wsparcie. Są to małżonkowie, najbliższa rodzina, przyjaciele. Drugi okrąg stanowią związki oferujące znaczne, ale nie zawsze niezawodne wsparcie. Są to koledzy z pracy, ze szkoły, dalsi krewni. Trzeci i ostatni stanowią związki słabe, z dużą rotacją członków, czyli specjaliści, dalecy krewni (Kawula, 1996, s. 234-236).

Do innych metod łagodzenia negatywnych zjawisk zaliczyć należy różne formy walki z patologiami społecznymi, które mieszczą się w koncepcjach no-

wych strategii wychowawczych przywracających normalne warunki funkcjonowania młodzieży w okresie adolescencji. I chociaż są to zjawiska powszechnie znane i opisane, to trudno znaleźć jednolite i względnie trwałe koncepcje gwarantujące skuteczność tego typu działań. Tym bardziej że pojawiają się coraz nowe i nowe zjawiska, które po gruntowniejszej analizie również stają się patologiami. Przykładem jest tu artykuł zatytułowany „Fonoholizm, ukryta choroba cywilizacyjna”, w którym autorka poddaje gruntownej analizie skutki nagminnego korzystania z telefonii komórkowej i wykorzystania nowoczesnych technologii do intensywnego i ciągłego przekazywania różnorodnych informacji. „Współcześnie do znanych wszystkim bardzo dobrze uzależnień od substancji psychoaktywnych, dołączyły uzależnienia behawioralne, wśród których wyodrębniono uzależnienia od technologii” (Majchrzyk-Mikuła, 2015, s. 169-184). Można tu jeszcze wspomnieć o upowszechnianiu się substancji psychoaktywnych i wykorzystywania ich wpływu na modyfikację zachowania. Ten krótki przegląd zagadnień pozwala zauważyć, że istnieje pilna potrzeba poszukiwania i tworzenia koncepcji oddziaływań wychowawczych nie tylko wobec najmłodszych dzieci, lecz także młodzieży dorastającej, zwłaszcza w okresie adolescencji.

Podsumowanie

Złożona rzeczywistość społeczno-polityczna, ale i wychowawczo-socjologiczna powoduje wiele aberracji i problemów w organizowaniu i realizowaniu procesów wychowawczych, zwłaszcza w odniesieniu do młodzieży dojrzewającej. Nowe technologie wywołują, czy wręcz wymuszają zmianę stylu życia, problemy z własną tożsamością, życie w kontekstach wirtualnych oraz wiele negatywnych zjawisk. Powstająca inna struktura potrzeb tworzy również inny sens życia, działania, tradycyjnego uczenia się czy też poszukiwania wzorców i ideałów. Z gąszczy oddziałujących na nas dzisiaj wpływów środowiska bezpośredniego i pośredniego (zwłaszcza udoskonalonych środków kultury multimedialnej) pedagogów interesuje taki ich kształt, który umożliwia współczesnemu człowiekowi czynne i kreatywne z nim relacje. Postulują oni, by twórczo przekształcać środowisko życia w środowisko wychowawcze. Zadanie to polega na działaniu podejmowanym przez ludzi dorosłych, ale i dorastających, przez dzielną młodzież, która dokonuje wyboru wśród waż-

nych elementów środowiska lub tworzy nowe. Natomiast głównym zadaniem pedagogiki społecznej jest ukazywanie, ujawnianie, poznawanie środowisk wychowawczych i ich diagnozowanie oraz analizowanie i ocenianie. Dokonywać tego można różnymi sposobami, korzystając z ogólnodostępnych badań pedagogicznych, ale też podejmując własne analizy i ustalenia w czasie obserwacji i kontaktów z rodzinami, sąsiadami, obserwując grupy rówieśnicze czy też społeczności lokalne (Kawula, 2004, *Pedagogika społeczna w początkach XXI wieku*).

Bibliografia:

- Becker-Pestka D., Kowalik E. (red.) (2015). *Wyzwania współczesnej pedagogiki*. Gdańsk: Wyższa Szkoła Bankowości.
- Herbart J. F. (2007). *Pedagogika ogólna wywiedziona z celu wychowania*. Warszawa: Wyd. Akademickie „Żak”.
- Kawula S. (2004). *Człowiek w relacjach socjopedagogicznych*. Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit.
- Kawula S., *Pedagogika społeczna w początkach XXI wieku – perspektywa koncepcji społeczeństwa ryzyka*. w: „Chowanna” R. XLVI, t. 2 (2004), Katowice: Wyd. Uniwersytetu Śląskiego.
- Kawula S., *Wsparcie społeczne – kluczowy wymiar pedagogiki społecznej*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1996, Nr 1.
- Kupisiewicz Cz. (2005). *Podstawy dydaktyki*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne SA.
- Majchrzyk-Mikuła J., *Fonoholizm, utajona choroba cywilizacyjna*. w: D. Becker-Pestka, E. Kowalik (red.) (2015), *Wyzwania współczesnej pedagogiki*. Gdańsk: Wyższa Szkoła Bankowości.
- Nowacki T. (2004), *Leksykon pedagogiki pracy*. Radom: Wyd. Instytut Technologii Eksploatacji.
- Sęk H., Cieślak R., *Wsparcie społeczne – sposoby definiowania, rodzaje i źródła wsparcia, wybrane koncepcje teoretyczne*. w: H. Sęk, R. Cieślak (red.) (2004), *Wsparcie społeczne, stres i zdrowie*. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
- Wojnar I., Piejka A., Samoraj Mariusz (2008). *Idee edukacyjne na rozdrożu XX wieku*. Wyd. Akademickie „Żak”.